

To już nie jest „incydent”. To kompromitacja państwa

20.5.2026 - | Konfederacja Wolność i Niepodległość

Bartłomiej Pejo - poseł na Sejm, członek Rady Liderów Konfederacji.

Przez kilka dni ktoś uruchamiał policję przeciwko dziennikarzom Republiki, wykorzystując fałszywe zgłoszenia, cudze dane, cudze maile i cudze numery telefonów. Państwo potrafiło zareagować w kilkanaście minut, wejść pod adres, skuć człowieka kajdankami i wywołać chaos. Ale nie potrafiło równie szybko ustalić, że samo zostało użyte jako narzędzie nękania.

Pierwszy zatrzymany po dwóch dobach okazał się nie sprawcą, tylko pokrzywdzonym. Numer kancelarii Mentzen został wkręcony w zamówienia i nocne telefony. Sprawcy nadal nie są jasno wskazani.

To pokazuje gigantyczną lukę w systemie. Ustawa miała walczyć ze spoofingiem i nadużyciami w komunikacji elektronicznej, ale państwo dalej nie radzi sobie z prostym schematem: cudzy e-mail, cudzy numer, formularz bez weryfikacji i służby uruchomione cudzą ręką.

Policja ma reagować na zgłoszenia o zagrożeniu życia. Oczywiście. Ale państwo musi też umieć natychmiast sprawdzić źródło zgłoszenia, IP, kanał kontaktu i powtarzalny schemat działania. Inaczej każdy obywatel może stać się celem prowokacji, a państwo zamiast chronić ofiarę, stanie się narzędziem w rękach sprawcy.

Państwo, które reaguje szybciej na anonimowy donos niż na ofiarę donosu, nie buduje bezpieczeństwa. Buduje system do wynajęcia.

<https://konfederacja.pl/to-juz-nie-jest-incydent-to-kompromitacja-panstwa>